

# Jedzenie w *Andaluzji*

---

Przygotował :

Paweł Szawro

# Jedzenie w Andaluzji można podzielić na :

---

- Śniadania
- Obiad
- Kolacje
- Tapas

# Śniadania

---

- **Śniadanie – brak śniadania**
- Na śniadanie Hiszpan może tylko wypić kawę i już jest zadowolony. Standardowe śniadanie, które uwielbiają hiszpańskie dzieci i hiszpańscy dorośli to ciasteczka moczone w kawie (z mlekiem, bez mleka, w przypadku dzieci to kakao), jeśli ciasteczka są z czekoladą to tym lepiej!! Nikt nie pogardzi także croissantem lub innego rodzaju słodką bułką oblaną syropem glukozowo-fruktozowym.



Tak u nas wyglądały śniadania:



# Obiady

---

- **Dwa dania obiadowe zamiast jednego**
- W Hiszpanii nie ma tradycyjnego polskiego podziału: mięso, surówka, ziemniaki. Aha, no i zup też nie jedzą. Ostatnio w modnych restauracjach zrobiły się popularne zupy kremy, czyli coś, co w Polsce robimy od nie wiem ilu lat, ale zupy takiej, żeby coś w niej pływało (warzywa, koperek) to tutaj nie uświadczysz.
- Hiszpański obiad wygląda mniej więcej tak: na pierwsze danie je się sałatkę. No czyli naszą zieleninę. Ewentualnie jakieś inne warzywa na ciepło: smażone, gotowane (np. zieloną fasolkę, szpinak, czasami z ziemniakami, opcji jest wiele). Na drugie danie je się mięso lub rybę. Bez niczego. Na talerzu jest tylko ryba (no dobrze, czasami jakiś liść sałaty dla dekoracji, ale zjesz go na jednego kęsa). Albo tylko kawał mięsa. Czyli dzielą nasze polskie drugie danie na dwie części.



# Chleb ze wszystkim

---

- No i dlatego Hiszpanie jedzą chleb do wszystkiego. Jedzą chleb do warzyw, do sałatki. Do gotowanych warzyw, także do ziemniaków (w Polsce mamy chyba przyzwyczajenie, że albo chleb albo ziemniaki, prawda? Tutaj nie, nic nie stoi na przeszkodzie). I jedzą chleb do drugiego dania, do mięsa. Mnie to zapycha jeszcze bardziej, nie mogę się przyzwyczaić. Jem po swojemu.
- Aha, żeby było jasne. Hiszpański chleb („*pan*”, pieczywo), to po prostu bagietka. Ewentualnie chemiczny i szkodliwy chleb tostowy. Ostatnio zrobiło się modne pieczywo na zakwasie, ale też białe. Chleb razowy (nie taki paczkowany i z datą ważności na 7 miesięcy) trudno jest znaleźć nawet w Madrycie – mam na myśli w sklepikach osiedlowych, supermarketach, itp. Tak zdrowo jedzą.

Tak u nas wyglądały obiady :





# Kolacja

---

- W Andaluzji jak i w całej Hiszpanii kolacje są bardzo duże . Zazwyczaj Kolacja odbywa się po godzinie 21 a czasami nawet później . U nich jest to normą i wszyscy tak jedzą



# Tak wyglądały nasze kolacje



# Tańsze wyjście na miasto niż w Polsce

---

- W kategorii cen jedzenia na mieście (mając na uwadze średnie zarobki) Hiszpania zdecydowanie wygrywa z Polską. I to jest fajne. W domu jedzenie jest najzdrowsze (to przynajmniej moja opinia, w domu u mamy, u siebie, ale w domu), ale w domu niestety nie poznasz tych wszystkich smaków, które masz do dyspozycji na mieście i to w kraju, gdzie wyjście aby coś zjeść na mieście nie zrujnuje Ci budżetu. Dlatego obiady czy kolacje często są spożywane w lokalach nie będącymi miejscem zamieszkania.



# Tapas

- Tapas są to niewielkie przekąski dodawane najczęściej do napojów w restauracjach . Mogą być podawane zarówno na ciepło jak i na zimno. Są bardzo zróżnicowane i to trgo bardzo smaczne



KONIEC

---